

Samoloty NATO bombardują szpitale w Libii

4 kwietnia 2011

LIBIA. 38 pracujących w Libii rosyjskich lekarzy wystosowało do prezydenta Dmitrija Miedwiediewa i premiera Władimira Putina list otwarty z prośbą o pomoc w przeciwstawieniu się, jak to określają, całkowicie jawnej agresji USA i NATO na Libię. Jak piszą, bombardowane są nie tylko obiekty wojskowe.

W miejscowości Tadżur zniszczony został służący dla celów cywilnych reaktor atomowy. Zbombardowano największy w Libii Instytut Kardiochirurgii, gdzie leczono dzieci. „Załamano się dach, ściany nośne, odłamki pocisków oraz drzwi i okien trafiły w ciała naszych małych nieszczęsnych pacjentów, ich matki zginęły razem z nimi” – piszą rosyjscy lekarze.

Atak był tak niespodziewany, że nie zdążono ewakuować szpitala. „Ludzie umierali tu na ulicach i to w takiej ilości, jakiej nie pamiętamy od początku walk. Wy w Europie nazywacie to 'ochroną ludności cywilnej'” – relacjonują autorzy listu.

Lekarze określają ataki na Libię mianem ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Jednocześnie chwala libijski system zabezpieczenia socjalnego, dodając: „Gdyby podobny system był w naszej ojczyźnie, to nigdy byśmy jej nie opuścili. Mówiąc wprost – nas by tu nie było.”

Swój list rosyjscy lekarze kończą słowami: „Nie zostawimy Libijczyków bez pomocy. Ale prosimy was, pomóżcie zatrzymać antyludową agresję. Ręce precz od Libii!”

Opracowanie: Bolesław K. Jaszcuk

Źródło: [Lewica](#)